

dr Jacek Czabański

Walutowe klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów hipotecznych a zasada nominalizmu i walutowości

(część artykułu złożonego do redakcji Palestry)

Klauzula przewidująca ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy z tytułu zaciągniętego kredytu oraz wysokości należnych spłat w zależności od wysokości kursu waluty obcej to walutowa klauzula waloryzacyjna w rozumieniu art. 358¹ § 2 kc. Zgodnie z tym przepisem „Strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości”. Przepis ten stanowi przełamanie zasady nominalizmu, zgodnie z którą spełnienie świadczenia pieniężnego następuje poprzez zapłacenie kwoty nominalnej. Klauzula waloryzacyjna prowadzi bowiem do zmiany wysokości świadczenia określonej pierwotnie wraz ze zmianami wartości miernika. W praktyce obrotu miernikiem takim może być właśnie kurs waluty obcej (nie jest to bowiem pieniądź w rozumieniu środka płatności, lecz miernik wartości)¹, cena złota lub srebra, cena towaru czy na przykład wartość indeksu giełdowego czy indeks cen (wskaźnik inflacji). Należy przyjąć, że strony mają swobodę w wyborze miernika wartości zgodnie z celem jaki chcą osiągnąć w umowie, oczywiście w granicach swobody umów.

Poza waloryzacją umowną, polskie prawo zna jeszcze waloryzację sądową oraz waloryzację ustawową². Waloryzacja sądowa ujęta w art. 358¹ § 3 kc. pozwala sądowi w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania na zmianę wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub umowie. Z kolei waloryzacja ustawowa dotyczy przypadków, w których ze względu na zmiany polityczno-gospodarcze wykonywanie zobowiązań według zasady nominalizmu prowadziłyby do znacznego pokrzywdzenia dłużnika lub wierzyciela i w związku z tym ustawodawca dokonuje generalnej zmiany wszystkich lub

¹ Kwestia nie budzi wątpliwości w doktrynie. Patrz np. T. Dybowski, A. Pyrzyńska (w:) E. Łętowska (red.), *System Prawa Prywatnego, Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna*, Warszawa: C.H. Beck, 2007, s. 263-264. Patrz też uchwała SN z dnia z 13 marca 1992 r., I PZP 14/92, OSNCP 1992, nr 9, poz. 160.

² Patrz Z. Gawlik, *Umowne klauzule waloryzacyjne*, „Rejent” 1991, 4, s. 60

określonej kategorii zobowiązań pieniężnych³. Te przypadki nie mają jednak tutaj zastosowania i zostaną pominięte w dalszej części rozważań.

Zasada nominalizmu stanowi rozwiązanie problemu ustalenia wartości świadczenia pieniężnego. Wartość pieniądza może być bowiem wartością nominalną (a więc wyrażoną na samym pieniądzu odpowiednim znakiem), wartością nabywczą (a więc wartością dóbr, które pieniądź może nabyć, w tym również innej waluty) albo wreszcie wartością wewnętrzną, a więc wartością samego nośnika (co ma znaczenie zwłaszcza przy monetach ze złota i srebrna albo przy pieniądzu co prawda papierowym, ale posiadającym odpowiedni parytet, a więc reguły wymiany pieniędzy papierowych na kruszec, albo wartość antykwaryczną)⁴. Ponieważ zaś świadczenie pieniężne polega na przelaniu do majątku wierzyciela pewnej wartości ekonomicznej, a więc zdolności nabycia określonej ilości towarów i usług, której pieniądź jest tylko nośnikiem, to powstaje pytanie według jakiego kryterium liczyć wartość pieniądza, gdy wartość ekonomiczna pieniądza podlega zmianom. W sytuacjach typowych zasada nominalizmu, a więc liczenia wartości pieniądza według oznaczenia ich nominału, jest zasadą, która ułatwia obrót gospodarczy, a przy niedużych zmianach wartości pieniądza w czasie jej negatywne skutki są pomijalne. W przypadku jednak gwałtownych zmian gospodarczych i wywołanych tym zmian wartości pieniądza, wprowadzaniu nowych walut obowiązujących na danym obszarze i zaniku starych czy też gwałtownego osłabienia wartości pieniądza wskutek inflacji zasada nominalizmu przestaje wystarczać, prowadząc do pokrzywdzenia dłużnika lub wierzyciela i wywołując konieczność waloryzacji sądowej lub ustawowej.

³ Z waloryzacja ustawową mieliśmy do czynienia w Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z 14 maja 1924 r. o przeliczeniu zobowiązań prywatno-prawnych (Dz.U. nr 42, poz. 441), zaś w okresie okupacji niemieckiej w rozporządzeniu z grudnia 1939 o Banku Emisyjnym, który wprowadzał w Generalnej Guberni tzw. złoty krakowski, liczony 1:1 w stosunku do złotego przedwojennego. Po wojnie kwestia została uregulowana w dekreście z 27.07.1949 r. o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nie umorzonych zobowiązań pieniężnych (Dz. U. nr 45, poz. 32), a także w pewnym zakresie w ustawie z 28.10.1950 r. o zmianie systemu pieniężnego (Dz. U. nr 50, poz. 459), choć ta ostatnia stanowiła raczej narzędzie wprowadzania gospodarki komunistycznej a nie była podyktowana chęcią ochrony słuszných stosunków pomiędzy dłużnikami a wierzycielami.

⁴ Patrz R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Poznań: Księgarnia Akademicka 1948, s. 33-34; W. Czachórski, *Prawo zobowiązań w zarysie*, Warszawa: PWN 1968, s. 94; T. Dybowski (w:) Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego. Tom III. Prawo zobowiązań – część ogólna*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1981, s. 129-130.

Z zasadą nominalizmu powiązana jest druga zasada, mianowicie zasada walutowości. Zgodnie z zasadą walutowości zobowiązania pieniężne w danym państwie mogą być wyrażone wyłącznie w walucie danego państwa. Zasada ta idzie w parze z kontrolą obrotu walutami obcymi. Jeżeli bowiem zakazane lub reglamentowane jest posiadanie i obrót walutami obcymi, to również i zaciąganie zobowiązań w walucie obcej nie powinno być dozwolone, skoro nie można ich później legalnie spełnić w tej walucie. Zanim przejdziemy do analizy stanu obecnego, przydatne będzie spojrzenie na historię zmian, jakie przechodziły zasady nominalizmu i waloryzacji w ciągu ostatnich stu lat na terenie Polski.

a) okres II RP

Odradzająca się Polska musiała się uporać z integracją terenów podzielonych pomiędzy różne systemy prawne i monetarne państw zaborczych. W związku z powyższym powstał problem przeliczeń zobowiązań wyrażonych w starych walutach na polskie złote. Dla generalnego rozwiązania problemu wprowadzono ustawową waloryzację zobowiązań w drodze Rozporządzenia Prezydenta RP z 14 maja 1924 o przerachowaniu zobowiązań prywatnoprawnych⁵. Rozporządzenie to zawierało odpowiednią tabelę do przeliczania zobowiązań wyrażonych w markach polskich lub rublach carskich, koronach austro-węgierskich lub markach niemieckich, przy zastosowaniu różnych przeliczników według czasu powstania zobowiązania. Po ustabilizowaniu sytuacji monetarnej w II RP i wprowadzeniu polskiego złotego do głosu doszła zasada nominalizmu.⁶ Wyrażona została ona w art. 210 Kodeksu zobowiązań z 1933 r., zgodnie z którym świadczenie pieniężne powinno być spełnione w kwocie nominalnej, niezależnie od wahań cen, jakie zachodzą pomiędzy datą zaciągnięcia zobowiązania a spełnieniem świadczenia.

Jednocześnie w okresie II RP zaciąganie zobowiązań w kraju w walucie zagranicznej było ograniczone. Na podstawie rozporządzenia Prezydenta RP z 12 czerwca 1934 r. o

⁵ Tekst jednolity Dz.U. z 1925, nr 30 poz. 213.

⁶ Zgodnie z rozporządzeniami Prezydenta RP z 13 października 1927 r. o stabilizacji złotego oraz z 05.11.1927 r. o zmianie ustroju pieniężnego złoty polski oparty jest na złocie, a z jednego kilograma czystego złota wybija się 5.924,44 zł. Przy wybijaniu zaś monet złotych stosuje się stop 90% złota i 10% miedzi – z takiego stopu wybija się 5332 zł. Cyt. za R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, s. 35.

wierzytelnościach w walutach zagranicznych⁷, wpisy do ksiąg wieczystych mogły być dokonywane wyłącznie w walucie polskiej, a umowy, które były podstawą takich wpisów, w tym zwłaszcza umowy kredytu długoterminowego również mogły być wyłącznie w walucie polskiej (art. 9 rozporządzenia). Instytucje kredytowe mogą dokonywać operacji kredytowych wyłącznie w walucie polskiej (art. 10 rozporządzenia, aczkolwiek przewidziane były wyjątki), a zobowiązania wyrażone w walucie innej przeliczają się na złote według kursu wypłaty z dnia operacji.

Jednak w przypadku, w którym daty zaciągnięcia zobowiązania i spełnienia świadczenia są od siebie odległe lub też stosunek ma charakter długotrwały lub ciągły (jak umowa najmu czy dzierżawy), strony mogą chcieć zabezpieczyć się przed wahaniami cen, poprzez wprowadzenie umownej waloryzacji wysokości świadczenia. Dlatego dopuszczalne było zaciąganie zobowiązań w złotych ale wedle równowartości określonej waluty obcej albo równowartości kruszcu przy umowach pożyczki (a więc umowna waloryzacja świadczeń klauzulą walutową lub kruszcową). Rozwiązanie takie sankcjonował art. 437 kodeksu zobowiązań, który w takim przypadku nakazywał przeliczenie kwoty udzielonej pożyczki na równowartość waluty obcej w dniu udzielenia, a następnie tejże równowartości na złote w dniu spłaty. Zauważono jednak w doktrynie, że „może się zdarzyć, że wbrew przewidywaniom stron waluta obca, przyjęta jako miernik wartości i uważana za niepodlegającą wahaniom, straci właśnie znacznie na wartości (...) W przypadku, gdyby spadek wartości przyjętego przez strony zewnętrznego miernika był katastrofalny, nie jest niemożliwe stosowanie art. 269 o wpływie nadzwyczajnej zmiany stosunków na zobowiązanie, jeżeli przyczyną tego spadku był nadzwyczajny wypadek w rozumieniu tego artykułu”⁸. Oznacza to, że zdaniem doktryny II RP dopuszczalne było stosowanie klauzuli *rebus sic stantibus*, która miała na celu wyrównanie wartości świadczeń w przypadku niespodziewanego zachwiania kursu waluty uważanej wcześniej przez strony za pewną albo w każdym razie znacznie pewniejszą niż waluta polska. Należy jednak pamiętać, że samo spełnienie świadczenia następowało w walucie polskiej, gdyż zastrzeżenie płatności w walucie obcej na terenie Polski było nieważne, zgodnie z art. 1 Rozporządzenia Prezydenta RP z 12 czerwca 1934 r. o wierzytelnościach w walutach zagranicznych.

⁷ Dz.U. z 1934, nr 59 poz. 509.

⁸ Patrz R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, s. 40-41.

b) okres PRL

W okresie PRL możliwości waloryzacji umownej były bardzo ograniczone. Aczkolwiek sądy w okresie pierwszych lat powojennych stosowały waloryzację sądową na zasadach *ex aequo et bono* przełamując tym samym zasadę nominalizmu Kodeksu zobowiązań⁹ położył temu kres przywoływany już dekret z 27 lipca 1949 r. o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nie umorzonych zobowiązań pieniężnych. Dekret wprowadzał ścisłą zasadę nominalizmu¹⁰. Należy przy okazji zauważyć, że dokonana przy okazji waloryzacja ustawowa zobowiązań i związane z tym przeliczenia prowadziła do wyłączenia wierzycieli i była jednym z narzędzi wprowadzania ustroju komunistycznego. Jedyne wyjątki od zasady nominalizmu zostały określone w art. 3 dekretu: waloryzacja umowna mogła dotyczyć tylko sytuacji, gdy przepisy ustaw szczególnych to dopuszczają (co dotyczyło m.in. zasad określania wysokości zwracanego wkładu w spółdzielniach budowlano-mieszkaniowych czy waloryzacji świadczeń na mieszkaniowych książeczkach oszczędnościowych PKO), w umowach dzierżawy, o pracę i o rentę dożywotnią, jeżeli taki sposób określenia świadczenia jest zwyczajowo stosowany oraz w umowach zawieranych z podmiotami będącymi wykonawcami narodowych planów gospodarczych¹¹.

Oznacza to, że przepisy PRL wprowadziły zasadniczo zakaz zawierania w umowach klauzul waloryzacyjnych, w tym klauzul walutowych¹². Klauzule tego typu postrzegane były jako sprzeczne z polityką socjalistycznego państwa, a także umożliwiające spekulację – niewątpliwie stanowiłyby zaś obejście rygorystycznych przepisów o walutowości¹³.

⁹ W. Czachórski, *Prawo*, s. 97-98.

¹⁰ A. Stelmachowski, *Nominalizm pieniężny a waloryzacja*, „Studia Cywilistyczne”, Kraków 1965, tom VI, s. 278 twierdzi że zasada nominalizmu została przyjęta powszechnie i bez głosów sprzeciwu. W artykule tym znajduje się bardzo ciekawy rys historyczny kształtowania się zasady nominalizmu oraz waloryzacji przez wieki. W odniesieniu zaś do okresu PRL autor wskazuje na pożądane odejście od zasady nominalizmu przy stosunkach ciągłych, przy najmie lokali a także przy świadczeniach z ubezpieczeń społecznych. W zakresie zaś stosunków kredytowych, autor widzi w zasadzie nominalizmu dużą przeszkodę dla rozwoju kredytu, gdyż stała inflacja pieniądza przy braku waloryzacji zamienia kredyt w dotację.

¹¹ Patrz T. Dybowski, *System*, s. 136 -138.

¹² W. Czachórski, *Prawo*, s. 100-101.

¹³ Patrz W. Czachórski, *Zobowiązania*, Warszawa: PWN 1983, s. 70-71; Z. Radwański, *Prawo zobowiązań*, Warszawa: PWN 1986, s. 62 stwierdza, że klauzule walutowe byłyby nieważne na podstawie art. 58 § 1 kc.

Prawo dewizowe PRL przewidywało liczne ograniczenia w zakresie posiadania walut obcych, a także w konsekwencji w realizacji zobowiązań w tej walucie. Przykładowo można wskazać, że zgodnie z art. 20 ustawy dewizowej z 1950 r.¹⁴ „Posiadanie w kraju zagranicznych środków płatniczych oraz złota i platyny w postaci innej, niż w postaci wyrobów użytkowych, jest bez zezwolenia zabronione, jeżeli przepisy ustawy lub rozporządzeń, wydanych na jej podstawie, nie stanowią inaczej.” Kolejne regulacje dewizowe stopniowo liberalizowały zasady obrotu dewizowego, aczkolwiek do końca okresu PRL obrót dewizami był reglamentowany.

W zakresie zaciągania zobowiązań, zgodnie z art. 1 dekretu z 1949 r. „osoba, mająca zamieszkanie lub siedzibę na obszarze Państwa Polskiego, może zaciągnąć zobowiązanie pieniężne, płatne na tym obszarze, tylko w walucie polskiej”. Przepis ten wprowadzał więc zakaz zaciągania zobowiązań w walucie obcej. Zasada walutowości została wprowadzona do Kodeksu cywilnego z 1964 r. jako art. 358 § 1 w brzmieniu: „Z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim.” Zasada walutowości utrzymywała się w polskim prawie cywilnym bardzo długo, albowiem zakaz wyrażania zobowiązań pieniężnych w walucie obcej został zniesiony dopiero przez ustawę z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe, która weszła w życie z dniem 24 stycznia 2009 r.¹⁵

c) okres 1989 - 2009

Wraz z przemianami społeczno-gospodarczymi dopuszczono na nowo zasadę waloryzacji umownej w polskim prawie cywilnym. Nowelizacja kodeksu cywilnego z 28 lipca 1990 r. uchyliła art. 3 i 5 dekretu, wprowadzając jednocześnie art. 358¹ kc. Od tej chwili strony mogły uzależnić wysokość swoich świadczeń odchodząc od zasady nominalizmu, o ile tylko ich ustalenia pozostawały w zgodzie z ogólnymi zasadami dotyczącymi zobowiązań umownych, w tym poprzez wprowadzenie walutowej klauzuli waloryzacyjnej. Pozostawało jednak ograniczenie w postaci zasady walutowości, a więc nakaz wyrażania zobowiązań wyłącznie w walucie polskiej. W praktyce obrotu powstały problemy w skutkach zaciąganych zobowiązań: o ile zobowiązanie wyrażone w złotych,

¹⁴ Dz. U. 1952 nr 21, poz. 133.

¹⁵ Dz. U. 2008 nr 228, poz. 1506.

ale waloryzowane kursem waluty obcej było zasadniczo dopuszczalne, o tyle już wyrażenie zobowiązania wprost w walucie obcej stanowiło czynność sprzeczną z ustawą (chyba, że zachodził dopuszczalny wyjątek określony w prawie dewizowym) a przeto nieważną – mimo, że skutki ekonomiczne obu zapisów były dla stron identyczne.¹⁶

Dlatego należy dokonać szerszej analizy dopuszczalnego odejścia od zasady walutowości przewidzianego w przepisach dewizowych.

Jak wspomniano wcześniej, przepisy dewizowe podlegały ciągłej liberalizacji poszerzając zakres posiadania i dokonywania obrotu dewizami w Polsce. Obowiązująca obecnie ustawa z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe zezwala generalnie na obrót dewizowy, za wyjątkiem wskazanych szczegółowo ograniczeń.

Jednym z tych ograniczeń było ograniczenie zawarte w pierwotnym brzmieniu art. 9 pkt. 15 ustawy, że: „Ograniczeniom podlega (...) dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w walutach obcych, z wyjątkiem rozliczeń między osobami fizycznymi, o ile nie mają one związku z prowadzeniem działalności gospodarczej”.

Przepis ten został zmieniony nowelizacją ustawy z dnia 26 stycznia 2007 r. (Dz.U.07.61.410), która weszła w życie z dniem 21 kwietnia 2007 r. Od tej chwili przepis ten ograniczał „zawieranie umów oraz dokonywanie innych czynności prawnych, powodujących lub mogących powodować dokonywanie w kraju rozliczeń w walutach obcych, a także dokonywanie w kraju takich rozliczeń, z wyjątkiem przypadków, w których czynności te są dokonywane w dozwolonym, na podstawie ustawy lub zezwolenia dewizowego, obrocie dewizowym:

- a) z zagranicą, o którym mowa w art. 2 ust. 1 pkt 17 lit. a,
- b) między nierezydentami,
- c) między rezydentami będącymi osobami fizycznymi, w zakresie niezwiązanym z działalnością gospodarczą.”

¹⁶ O problemach na styku zasady walutowości i umownych klauzulach waloryzacyjnych na walutą obcą, patrz Jerzy P. Naworski, *Kilka uwag na temat zasady walutowości w świetle nowego prawa dewizowego*, „Palestra” 1999, nr 9-10, s. 33 – 43.

Przepis powyższy został uchylony wraz z całkowitym zniesieniem zasady walutowości wyrażonej w kodeksie cywilnym nowelizacją z dnia 23 października 2008 r., która weszła w życie z dniem 24 stycznia 2009 r.

Od tego czasu, zobowiązania na obszarze Polski mogą być wyrażane w dowolnej walucie, zgodnie z potrzebami obrotu.

Przywołane powyżej ograniczenia powodowały, że podmioty chcące dokonywać rozliczeń dewizowych w kraju, które nie były objęte zwolnieniem ustawowym, powinny być posiadać indywidualne zezwolenie dewizowe na dokonanie takiej czynności wydawane przez Prezesa NBP. Na podstawie ustawy prawo dewizowe Minister Finansów ma jednak prawo do wydawania tzw. ogólnych zezwoleń dewizowych, które dopuszczają określone czynności, choćby były na podstawie ustawy ograniczone. Zgodnie z § 12 Rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych z dnia 3 września 2002 „Zezwala się na dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w euro i innych walutach wymiennalnych, o ile jedną ze stron rozliczenia jest konsument w rozumieniu art. 22¹ ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, z późn. zm.).”

W kolejnym rozporządzeniu z dnia 4 września 2007 w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych Minister Finansów zastrzegł, że:

„§ 11. 1. Zezwala się na dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w euro i innych walutach wymiennalnych, o ile jedną ze stron rozliczenia jest konsument w rozumieniu art. 22¹ ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, z późn. zm.5).

2. Zezwala się na zawieranie umów oraz dokonywanie innych czynności prawnych powodujących lub mogących powodować dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w euro i innych walutach wymiennalnych, o ile jedną ze stron rozliczenia jest konsument w rozumieniu art. 22¹ ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny.

3. Zezwoleń, o których mowa w ust. 1 i 2, udziela się pod warunkiem jednoczesnego zaoferowania konsumentowi, przez drugą stronę umowy, jej zawarcia oraz wykonania w walucie polskiej.”

Jak wyraźnie widać z brzmienia rozporządzenia, jego tekst stanowił reakcję na coraz szerszą akcję udzielania przez banki kredytów powiązanych z kursem waluty obcej.

Wcześniej problem pojawienia się klauzul walutowych w umowach kredytowych zauważyła Komisja Nadzoru Bankowego (od 2008 roku jej rolę przejęła Komisja Nadzoru Finansowego), która w Rekomendacji S z 2006 r. (termin wdrożenia przez banki do dnia 1 lipca 2006 r.) wydanej na podstawie art. 137 pkt 5 Prawa bankowego zawarła zalecenie w treści:

„Rekomenduje się, aby banki w pierwszej kolejności oferowały klientom kredyty, pożyczki lub inne produkty w złotych. Bank może złożyć klientowi ofertę kredytu, pożyczki lub innego produktu w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej dopiero po uzyskaniu od klienta banku pisemnego oświadczenia, potwierdzającego, że dokonał on wyboru oferty w walucie obcej lub indeksowanej do waluty obcej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami, pożyczkami i innymi produktami zaciąganyymi w walucie obcej lub indeksowanymi do waluty obcej.”

d) stan obecny

Powyżej przytoczona historia zmian regulacji dotyczących zasady walutowości jest konieczna dla oceny prawnej umów kredytowych zawieranych w głównie w latach 2005-2008, a zawierających walutowe klauzule waloryzacyjne.

Na wstępie należy zauważyć, że do 24 stycznia 2009 r. obowiązywała w Polsce zasada walutowości, a więc zgodnie z art. 358 § 1 kc. zobowiązania na terenie Polski mogły być wyrażane wyłącznie w walucie polskiej, chyba że przepis szczególny stanowił inaczej. Tymi przepisami szczególnymi były regulacje prawa dewizowego i rozporządzeń Ministra Finansów, które zezwalały na dokonywanie rozliczeń dewizowych z konsumentem. Jedynym warunkiem było od września 2007 r. jednoczesne zaoferowanie konsumentowi, przez drugą stronę umowy, jej zawarcia oraz wykonania w walucie polskiej.

Jak wspomniano wcześniej, ekonomiczne skutki dla stron będą takie same niezależnie od tego czy świadczenie będzie określone bezpośrednio w walucie obcej czy też świadczenie zostanie określone w walucie polskiej wraz z walutową klauzulą waloryzacyjną. Jednocześnie prawo zakazywało aż do roku 2009 wyrażania zobowiązań w walucie obcej (choć z licznymi wyjątkami, między innymi w odniesieniu do banków oraz konsumentów). Powstaje wobec tego pytanie czy walutowa klauzula waloryzacyjna nie powinna być traktowana jako obejście przepisów. Odpowiedź na to pytanie zależy od tego, czy w danych okolicznościach strony podlegały ograniczeniom wynikającym z

zasady walutowości. Jeżeli strony takim ograniczeniom podlegały, a więc nie mogły określić świadczenia w walucie obcej, należy traktować zawarcie w umowie walutowej klauzuli waloryzacyjnej jako czynność zmierzającą do obejścia prawa, a przeto nieważną na podstawie art. 58 § 1 k.c. Jednak skutek nieważności z powodu obejścia prawa nie może dotyczyć oczywiście takiego zobowiązania, które byłoby dopuszczalne nawet wyrażone wprost w walucie obcej. Jak wskazano wyżej, rozliczenia dewizowe z udziałem konsumenta były dozwolone, choć od września 2007 r. pod warunkiem zaoferowania konsumentowi również rozliczenia w walucie polskiej.

Powyższe argumenty prowadzą do wniosku, że także przed rokiem 2009 przepisy prawa cywilnego zezwalały na zawieranie umów kredytowych z walutową klauzulą waloryzacyjną, gdyż działanie takie było dopuszczalnym wyjątkiem od zasady walutowości wyrażonej w art. 358 § 1 k.c. Pamiętać przy tym należy, że dopuszczalność takiej czynności była od września 2007 r. warunkowa: należało bowiem także zaoferować zawarcie czynności wyłącznie w walucie polskiej, zgodnie z wymogiem sformułowanym w rozporządzeniu Ministra Finansów.